

# CONIEG CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

## Wrażenia z Kongresu przeciwalkoholowego.

Szesty Kongres przeciwalkoholowy, obradujący ostatnio w Katowicach w przeciągu 3-eh dni, postawił sobie za zadanie, aby tezę o ujemnym wpływie alkoholu na duszę i ciało człowieka, możliwie wyczerpująco uzasadnić z punktów naukowego i niedoścignięcia społecznego.

Obfity i wielce urozmaicony program Kongresu dowiódł, iż organizatorzy tegoż, dotożyli wszelkich starań i zabiegów, by uczestnicy VI Kongresu antyalkoholowego przy minimalnym wysiłku myślowym, utrwalili w swej pamięci maximum wrażeń odzwierciedlających im całą zgubę działalności używek alkoholowych.

W tym też celu; obok sumiennie opracowanych referatów, wygłaszanych bądź odczytywanych na zebraniach plenarnych i sekcyjnych, była urządzona wystawa z bardzo dużym materiałem statystyczno-wykresowym, obrazowym i t. p., a prócz tego co dziwnie w teatrze miejskim, był wystawiany aktualny dramat Pavi'ego „Knapja”.

Głęboko pouczająca treść referatów, przy silnie przekonujących pokazach wystawy, wraz z przedstawieniami na scenie kilku tragicznych fragmentów życia rodzinnego na tle alkoholizmu, złożyły całość, która naprawdę u najgorliwszych nawet wyznawców Bachusa, byłaby w stanie wywołać pewien odruch oburzenia i wstrętu do używania napojów alkoholowych. Ale cóż, kiedy tych wielbiciele różnych odmian alkoholu na kongresowej „uczcie” nie było, gdyż zżyci z trucizną alkoholu, sztyda i drwina z każdej akcji, zmierzającej do wstrętności. Prawda, że i czynniki de cydujące o walce przeciwalkoholowej, niewiele interesują się, co dało wyzwać się na otwarciu kongresu, z bezdźwięcznych i suchych powitań „pro forma”, wypowiedzianych przez przed stawicieli władz naszych. Ale prawdopodobnie ci reprezentanci nie byli abstynentami, przeto z ich ust nie mogły paść słowa płomiennego zapasu dla idei abstynenckiej, i cały szereg powitań przeszedłby bez szczególnego wrażenia, gdyby nie rzeczone przemówienie jednej z przedstawicieli bo daj ziemianek, słowa której były wprost owiane jakimś szlachetnym po rywem i entuzjazmem, tchnące jakby nakazem, by do walki z alkoholem — stanął świat cały! Załowac jednak należy, że słów tych zamiennych słu chało w skupieniu tylko szczerze au dytorjum, bo może 120 osób.

W ślad za mowami powitalnymi, rozpoczął się cały cykl zebrania plernarno-sekcyjnych, na których po za referatami, była prowadzona dyskusja i uchwalane rezolucje.

Z pośród referatów poruszających bolączki społeczeństwa, dotkniętych alkoholizmem, na szczególne wyróżnienie zasługują bezpornie referaty, wygłoszone na zebraniu lekarzy w pięknej sali Banku Spółek Zarobkowych. Pierwszym referatem był dr. Wodniczko, prof. uniwersytetu w Poznaniu, który w swym szczegółowym wykładzie na temat: „Alkoholizm, a zwyrodnienie rasy” dowodził, że na podstawie długoletnich ścisłych doświadczeń i obserwacji, stosowanych na swinkach morskich i szczurach, można twierdzić, iż ujemny wpływ alkoholu dziedzicza nawet trzecie i czwarte pokolenia. Prelegent powoływał się na liczny szereg uczonych w Ameryce i Francji, gdzie dokonywano specjalnych studiów w sposób następujący: w hermetycznej zamkniętej klatce umieszczono rodzinę szczurów i poddawano ją alkoholizowaniu, zapomocą parowania; z następnego pokolenia nie alkoholizowanego już, otrzymane potomstwo t. j. wnukowie alkoholizowanych dziadków, byli lokowani z po-

koleniem abstynentów w specjalnych domkach z mnóstwem korytarzy i labiryntów i po umieszczeniu im pokarmu stale w jednym miejscu, badano stopień ich inteligencji, polegającej na szybkiej orientacji znalezienia pokarmu i powrotem do swego legowiska. I otóż przy pomocy różnych zwierciadeł przekonano się że potomstwo alkoholizowanych robiło bardzo wiele błędnych dróg, niezdecydowanych ruchów zanim trafiło do miejsca żeru i legowiska, podczas gdy abstynenci robili bardzo mało podobnych błędów, a nawet i wcale.

Z powyższych bardzo licznych obserwacji uczeni ci stwierdzili że alkohol bezwzględnie wpływa trująco na komórki rozrodcze u zwierząt i ludzi, i że dzieci alkoholików obciążone są dziedzicznie skłonnością do alkoholu, występku i wszelkiego rodzaju chorób, prowadzących do zwyrodnienia rasy.

Długi wykład był wygłoszony przez dr. Ra Gaatkowskiego również prof. uniwersytetu w Poznaniu na temat: „Ratowanie alkoholików”. Szanowny prelegent — abstynent — idealista i zasłużony działacz na polu szerzenia wstrętności w Wielkopolsce, „jednocześnie kierownik „Stacji opiekuńczej” w Poznaniu, rozwinął przed słuchaczami b. ciekawe dane z osobistych przeżyć, wywiadów i spostrzeżeń, twierdząc, iż jednym ratunkiem dla alkoholików jest bezwzględna abstynencja i unikanie towarzystw pijących.

W zakończeniu zebrania p. dr. R. z kliniki psych. uniwersytetu Warszawskiego — zademonstrowała pięknie wykonane tablice, z oznaczeniem pro-

centu chorych na psychozę alkoholiczną, liczba których za ostatnie lata stale wzrasta i jak wykazała statystyka, umysłowo chorych na tle alkoholizmem w pierwszym półroczu r. 1925, było już przeszło 28 procent w tej liczbie i kobiety.

Zaisteł cyfry niewymownie smutnel

Niezależnie od powyższych wykładów, odbywały się jednocześnie w różnych miejscach zebrania i wykłady dla ojców rodzin, niewiast, dla żołnierzy, kojarzy, dla księży abstynentów, nauczycieli i t. p., a przed zakończeniem kongresu, zostało odprawione pontyfikalne nabożeństwo z okolicznościowym kazaniem w kościele N. M. P., poczem wyruszył pochód uczestników i sympatyków przy dźwiękach orkiestry do teatru miejskiego, gdzie odbyło się zamknięcie kongresu, poprzedzone bardzo licznymi przemówieniami, tym razem przy szczerze wypełnionej sali.

Z uchwalonych rezolucji najważniejsze są: 1) ustanowienie katedry alkoholologii przy uniwersytetach, 2) wprowadzenie obowiązkowej nauki alkoholologii, na wszystkich szczeblach nauczania, zwłaszcza w seminarjach nauczycielskich i duchownych, 3) by Min. Spraw Wewn. do pilnowało, aby przestrzegano lepiej ustaw przeciwalkoholowej i żeby nie umieszczano reklam o napojach alkoholowych w publicznych miejscach, 4) zwrócić się do inteligencji polskiej t. j. do duchowieństwa, lekarzy, nauczycieli i kobiet, aby podjęli działalność zapobiegawczą w walce z alkoholem i t. d. i t. d. (Szczegółowo w Swicie Nr. 261).

O ile odnośnie czynników zechcą poprzeć przychylnie powyższe rezolucje, to VI kongres będzie mógł naprawdę poszczycić się dużym zwycięstwem, albowiem przez szerzenie abstynencji zmierza ku odrodzeniu społeczeństwa

## Niemcy grożą wyjazdem z Genewy.

Nie podoba im się stanowisko Brazylii. Odrzucona propozycja Chamberlaina.

Genewa. Briand odbywa konferencję od czwartku rana. Wyniki dotąd nieznanne. W południe rozeszła się wiadomość, że najbliższe plenarne posiedzenie Ligi nie odbędzie się w piątek popołudniu, lecz dopiero w sobotę przed południem i zajmowało się będzie tylko drugorzędnymi sprawami bieżącymi. Wydać z tego, że zwłokę tę pragnie wyzyskać Briand w celu znalezienia wyjścia ze sytuacji i doprowadzenia do kompromisu.

W kołach delegacji niemieckiej, z powodu śródogodnego oświadczenia delegata brazylijskiego Mello Franco, że w razie odmówienia Brazylii stałego miejsca w Radzie — będzie on głosował jako członek Rady Ligi przeciwko przyjęciu Niemiec, tembardziej, że Brazylija nie jest związana umowami lokarneńskimi.

Pan Mello Franco złożył w czwartek przed południem delegacji niemieckiej wizytę, podczas której w złośliwy sposób zmanifestował swoje stanowisko. Nadmienil on o tem, że w roku 1924 zamiana niestałego miejsca na stałe dla Hiszpanji, rozbiła się tylko o jeden głos. Analogja z sytuacją dzisiejszą jest rażąca.

Niemcy odgrają się, że o ile w dniu jutrzejszym sytuacja w sprawie

ewentualnego weta Brazylii nie wyjaśni się w zupełności, delegacja niemiecka będzie się zbierać do odjazdu, że wyjedzie tak dr. Luther, jak i dr. Stresemann, aby stanąć przed Reichstagiem z podaniem o dymisję.

Genewa. W czasie dyskusji na śródogodnym zgromadzeniu „lokarnistów” Chamberlain starał się wpłynąć na Luthra i Stresemanna, aby cofnęli swój sprzeciw przeciwko rozszerzeniu Rady Ligi zaznaczając, że i wówczas jeszcze pozostanie do załatwienia protest Szwecji. Chamberlain podkreślał, że takie ustępstwo Niemiec odjęłoby nieco ostrości konfliktowi, który w ten sposób stałby się wewnętrznym konfliktem Rady Ligi, a nie konfliktem pomiędzy Ligą Narodów a Niemcami. Luther i Stresemann nie wykazywali jednak chęci do takiego ustępstwa, dając do zrozumienia, że w każdej sprawie jakiegokolwiek bądź kompromisu, zmuszeni byłiby odwoływać się o nowe instrukcje do Berlina.

Ta możliwość odwoływania się do Berlina została znowu wysunięta przez delegatów niemieckich, podobnie, jak to było zawsze w Locarno, w momentach, gdy delegacja niemiecka chciała grać na zwłokę.

polskiego. Gdyby podobne kongresy, odczyty, wystawy, itp. były urządzane dość często, przy należnym popieraniu przez ogół szerszy, to zapewne ten ideał „odrodzenia” narodu, nie byłby tak dalekim od nas, jakim jest dotąd.

Jeśli się pomyśli, że chyba niema ani jednego człowieka, któryby rozumując logicznie, nie pragnął i nie prosił o odrodzenia narodu świętego, to wyda się wprost nie zrozumiałem, że większość tych ludzi alkoholizując się, przyczynia się samochcąc nie do odrodzenia rasy, lecz do zwyrodnienia jej. Najwidoczniej zapominają, że jak fizyczne tak i duchowe odrodzenie społeczeństwa, może dokonać się tylko na drodze absolutnej trzeźwości, bo wszelkie szumne hasła o kształceniu ducha, o szczytnych ideałach, nie zdają się na nic, jeśli nie będziemy w stanie zerwać z alkoholem, który zaścimiewając nam mózg, obniża poziom myśli i wzniosłość uczuć naszych.

Poprzestając na tych różnych uwagach i wrażeniach z kongresu dodam, iż w Poznaniu i Górnym Śląsku, inteligencja przyjmuje dużo większy udział w akcji antyalkoholowej, aniżeli u nas. Nadmienić jeszcze muszę, iż przewodnią myślą do streszczenia była chęć podzielenia się z Sz. czytelnikami wiadomościami o alkoholizmie, a dalej nadzieja, że może zechcą, po głębszym zastanowieniu się nad kwestją alkoholu, propagować również ideę abstynencką, poczynawszy od swych rodzin, tych „podstaw życia społecznego”, a podejmując gości u siebie nie będą zachęcać, ani też zmuszać nikogo do picia, zrywając raz na zawsze z tym niedorzecznym zwyczajem, że upajanie kogoś, jest symbolem gościnności polskiej.

Jestem pewien, że wszyscy pod wpływem zbawiennych skutków abstynencji, będziemy chętniej ratować tych staczących się w ołchian piąni stwa, a ocalać ich od zguby, spełniać na'prostszy obowiązek względem bliźniego, od którego uchylać się nikt niema prawa.

A zatem pod sztandarem bezwzględnej wstrętności winien walczyć każdy, komu się drogie dobro własne, dobro kraju oczystego i szczęście ludzkości. Bodźcem do walki tej niech będą złote słowa Wielkiego Pisarza i Polaka śp. Stefana Żeromskiego: „Ani jeden krok człowieka prawego nie może być rezultatem sztucznego podzielenia. Cokolwiek powstaje za sprawą wódki, jest niskie, nieplodne, a najczęściej podłe!”

A więc precz z alkoholem!  
Ant. Szydłowski.

## TELEGRAMY.

Komisja polityczna za przyjęciem Niemiec do Ligi

Genewa. Posiedzenie pierwszej komisji dla rozpatrzenia podania Niemiec o przyjęcie do Ligi, odbyło się w czwartek rano. Posiedzenie było publiczne.

Komisja uchwaliła jednomyślnie przedłożyć zgromadzeniu Ligi Narodów wniosek o przyjęcie Niemiec do członka Ligi, a to w myśl artykułu I paktu Ligi.

Równocześnie komisja odpowiedziała na twierdząco na pytanie, czy rząd niemiecki wypełnił swe międzynarodowe zobowiązania i przepis paktu Ligi o rozbrojeniu. Ta odpowiedź opierała się na oświadczeniach paryskiej konferencji ambasadorów.

Belgia żąda również stałego miejsca w Radzie

Genewa. Belgja postawiła wczoraj swoją kandydaturę na stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów. Delegat belgijski Rollin miał oświadczyć, iż Belgja będzie obywatel przy swoim zadaniu, o ile jakiegokolwiek państwo po-

## Litwini dalej prowokują

Nocne ćwiczenia szaulisów na linii granicznej

Wilno. — Centralne władze kowieńskie za wszelką cenę postanowiły spro wokować polskie stráže pograniczne. Na odcinku Kłiszebloto — Podjeziorki naczelnik posterunku litewskiego Sziłas zawiadomił znajdujące się we wsi Skrzyżówce dwa bataljony szaulisów, że wszystko do prowokacji jest gotowe. Oddziały szaulisów przyciągnęły wieczorem na linję graniczną i rozpo-

częły w nocy ćwiczenia ostrymi nabojami, strzelając rzekomo do celu, co było niemożliwe wobec ciemnej nocy. Litwinom wyraźnie szło o sprowokowanie naszych posterunków granicznych, wciąganiem ich na terytorjum litewskie, celem zabrania do niewoli. Silniejsze oddziały nasze patrolowały przez całą noc na tymże odcinku, brnąc miejscami w wodzie i błotach.

za Niemcami otrzyma stałe miejsce w Radzie Ligi.

## Delegacja do Ligi Narodów

### 5-ciu prezydentów ministrów i 14-tu ministrów spraw zagranicznych

W toczących się obecnie obradach Ligi Narodów w Genewie, bierze udział 5-ciu prezydentów ministrów i 14-tu ministrów spraw zagranicznych.

Prezydentów ministrów wysłały następujące państwa: Polska (Skrzyniński), Węgry (Bethlen), Niemcy (Luther), Luxemburg (Pruem) i Austria (Ramek).

Ministrowie spraw zagranicznych reprezentują państwa: Anglia (Chamberlain), Niemcy (Stresemann), Hiszpania (Yanguas), Szwecja (Uden), Czechosłowacja (Benesz), Bułgaria (Burów), Szwajcaria (Motta), Jugosławia (Ninczicz), Estonia (Pipp), Grecja (Roufos), Litwa (Reinis).

Obrady w Radzie Ligi Narodów prowadzi delegat japoński Viscount Ishi.

### Co mówi delegat Chin?

Genewa. Powszechnym tematem rozmów jest akcja delegacji chińskiej w sprawie rozszerzenia Rady Ligi.

Przez delegację chińskiej minister Chaoshin Chu oświadczył:

„Kroki nasze zmierzają do obrony sprawy powiększenia stałych i niestałych miejsc w Radzie Ligi. Rozumiejcie stanowisko innych państw, domagających się miejsc w Radzie, Chiny przyłączają się do nich, żądając również dla siebie miejsca w Radzie, albowiem kraj o starej kulturze, zajmujący czwartą część globu powinien być w Radzie reprezentowany.

### Sowiety o Genewie.

Moskwa. W kołach rządowych sowieckich panuje wielkie wzburzenie z powodu zbliżającego się wejścia Niemiec do Ligi.

Równocześnie organy sowieckie atakują Francję, zarzucając jej, iż za uregulowanie swych długów przez Anglię, gotowa jest sprzyścić swemu sprzymierzeńcowi Polsce.

### Wycieczka przemysłowców finlandzkich do Rosji Sowieckiej

Na skutek zaproszenia ze strony rządu sowieckiego, 16 tu przemysłowców finlandzkich udało się do Moskwy. Wycieczka trwała parę dni, przyczem goście finlandzcy byli dobrze podejmowani, aczkolwiek wycieczkowicze podkreślali swój prywatny charakter.

Po powrocie z wycieczki ukazały się w prasie finlandzkiej wywiady, które będąc utrzymane w tonie bardzo ku tużynym stwierdziły jednak, że obecnie nie można jeszcze robić większych interesów z Rosją Sowiecką.

### Rozbieżności między Francją a Druzami.

Jerozolima. Rokowania pokojowe

między Francją, a Druzami rozbiły się. Jounvel odrzucił propozycję Druzów, wobec czego oczekiwano należy walk na całej linii.

### Walki między faszystami a socjalistami w Brukseli.

Bruksela. Wczoraj wieczór przyszło do poważnych starć między faszystami a socjalistami. Stronnictwa socjalistyczne urządziły wielką manifestację przeciw faszystom. O tej samej godzinie odbyli także faszyci uliczne manifestacje, w czasie których przyszło do bójek, przyczem wielu było rannych. Zaburzeniom położyła kres policja.

### Zwłoki ks. Arcybiskupa Cieplaka w Warszawie.

Warszawa. W czwartek, 11 b. m. o godz. 6-ej rano, na granicy pow. warszawskiego delegat województwa warszawskiego złożył hołd zwłokom ś. p. arcybiskupa Cieplaka. Wartę honorową nad zwłokami objeli funkcjonariusze policji woj. warszawskiego. Na wszystkich stacjach, przez które przebiegał pociąg wiozący zwłoki ś. p. arc. Cieplaka, znajdował się przedstawiciel instytucji państwowych, samorządowych, społecznych oraz tłumy publiczności.

Zwłoki zostały przetrześnione do kościoła św. Barbary na Koszykach i złożone w kaplicy Przędzielskich, gdzie pozostaną do poniedziałku. — W tym czasie publiczność może składać hołd u trumny zasłużonego kapłana. 15-go nastąpi uroczyste wyprowadzenie zwłok na dworzec Wileński, skąd przewożone będą do Wilna.

### Nieznaczne zmniejszenie się bezrobocia w Polsce

Warszawa. W ciągu lutego liczba bezrobotnych zmniejszyła się w całym państwie ogółem o 1100 osób.

Największe zmniejszenie wykazuje Łódź (4000), Sosnowiec (1370), Piotrków (1298), a dalej Włocławek, Białystok, Radom, Grodno, Poznań, Bydgoszcz, Baranowice, Grudziądz, Toruń, Starogard i Szamatały.

Natomiast powiększenie ilości bezrobotnych nastąpiło w następujących okręgach: Warszawa, Zyrardów, Płock, Kalisz, Kielce, Częstochowa, Lublin, Siedlce, Nowy Sącz, Biała, Tarnopol, Lwów, Drohobycz, Krosno, Wilno, Gniezno i Inowrocław. Największy wzrost wykazuje województwo śląskie (1565).

### Proces o nadużycia w fabryce tytoniu w Łodzi

Łódź. W procesie o nadużycia w łódzkiej fabryce tytoniu we środe podczas badania, które przeciągnęło się do późna wieczorem, najciekawsze jest prześłuchanie oskarżonego portjera, który oświadczył iż posiada kilka realności w śródmieściu w Łodzi.

Portjer ten oświadczył, że z dyrektorem Wronko żył na dobrej stopie, a

nawet nieraz pił z nim wódkę. Nadużycie nie zauważył. Inni świadkowie jak Warzeszczakówna, a zwłaszcza urzędnik fabryki, Haber, zeznawali dla oskarżenia niekorzystnie.

Na rozprawie czwartkowej również obciążająco wypadły zeznania świadków robotnika Wojszczyńskiego i hurtownika Piątkowskiego.

### „Szwecja, przekupiona“.

Warszawa. — Dzienniki warszawskie donoszą z Genewy, że nieprzyjacie dla Polski wystąpienie Szwecji w Lidze Narodów pozyskane zostało przez Niemcy za cenę przyrzeczenia Szwecji szeregu koncesji gospodarczych oraz większej potężności.

### Dwaj oficerowie w więzieniu za nadużycia w 24 pułku ułanów

W tych dniach prokuratura przy sądzie okręgowym wojskowym. № 2 w Lublinie, na podstawie pewnych poszlak przeprowadziła energiczne i ściśle dochodzenie w 24 pułku ułanów, stacjonowanych w Kraśniku. Dochodzenie prokuratorskie ujawniło bardzo poważne nadużycia, popełnione na tle dostaw prowiantów i paszy dla koni przez oficerów prowiantowego i kasowego. Obaj ci oficerowie por. Hoduliewicz i por. Pawliszewicz na podstawie zebranych przez prokuraturę dowodów obciążających zostali natychmiast aresztowani i uwięzieni.

Sędziwo nie jest jeszcze ukończona i dlatego nie można podać szczegółów malwersacji, które zakrojone były na olbrzymią skalę.

### Głodówka w więzieniu kowieńskim

Wilno. Z Kowna donoszą: 44 więźniów politycznych polskich zamkniętych w centralnym więzieniu kowieńskim ogłosiło głodówkę na znak protestu przeciwko skazaniu na ciężkie więzienie generałowej de Bondy. Pani de Bondy odwołała się od wyroku sądu okręgowego w Kownie do trybunału najwyższego.

### Marcowe śnieżyce

Warszawy donoszą: Wczoraj o g. 7 rano przeszła nad Warszawą burza śnieżna, która grubą warstwą śniegu pokryła okolice stolicy. Wczoraj po południu szalała gwałtowna burza z blyskawicami nad Łodzią.

Z Torunia donoszą: Wczoraj w godzinach popołudniowych szalała burza śnieżna. Śnieg przykrył ulice warstwą kilkunastu-centymetrową.

### Olbrzymi pożar w Brodach

Lwów. Z wtorku na środe wybuchł w śródmieściu w Brodach olbrzymi pożar, który zniszczył całkowicie połowę śródmieścia, m. in. jeden z największych hoteli.

Wielka ilość mieszkańców pozostała bez dachu nad głową. Dzięki ener-

gicznej akcji ratunkowej wojska i policji — zdołano pożar zlokalizować i uratować miasto od zupełnego zniszczenia. Miejska straż ogniowa zawiadła natymczasem, i okazało się w krytycznym momencie, że posiada załadowane cztery sikawki, a i te były zepsute.

## Handel polsko-niemiecki

### Wojna gospodarcza niemiecko-polska poprawiła polski bilans handlowy

W ciągu pierwszego półrocza 1924 r. przywołano przeciętnie miesięcznie z Niemiec do Polski towarów na sumę 39,5 milj. zł. W ciągu pierwszego półrocza 1925 r. przywóz z Niemiec wzrósł już do 59,5 milj. zł. Natomiast od lipca 1925 r. rozpoczęła się w związku z wojną gospodarczą gwałtowny spadek przywozu z tego państwa. W lipcu przywieziono mianowicie towarów niemieckich na sumę 58,2 milj. zł. w sierpniu na sumę 23,4 milj. zł., w wrześniu na sumę 18,1 milj. zł., w październiku na sumę 16 milj. zł., w listopadzie na sumę 19,1 milj. zł. Straty Niemiec są zatem stosunkowo ogromne, gdyż wynoszą przeszło dwie trzecie ich poprzedniego wywozu do Polski.

W zakresie wywozu z Polski do Niemiec wojna gospodarcza miała podobny wpływ.

Wywoziśmy przeciętnie miesięcznie nie w pierwszym półroczu 1924 r. towarów za 46,7 a w pierwszym półroczu 1925 r. za 54,7 milj. zł. W lipcu 1925 r. mamy nagły spadek wywozu do Niemiec do sumy 32 milj. zł., ale już począwszy od następnego miesiąca wywóz wzrasta: w sierpniu do 35,9, we wrześniu do 35,8, w październiku do 36,1 i w listopadzie do 42,3 milj. zł.

A zatem nietykko ze względu latwością zamieniłszy rynek niemiecki innymi rynkami zbytu, ale nawet na samym rynku niemieckim, pomimo ogromnych przeszkód, powoli zdobywać zaczynamy tę pozycję, jaką posiadaliśmy przed wojną gospodarczą.

W rezultacie zaczyna ulegać korzystnej zmianie nasz bilans handlowy. Gdy w pierwszym półroczu 1925 roku daje on przeciętną miesięczną zwyżkę na korzyść Niemiec w wysokości 4,8 milj. zł., która to zwyżka dochodzi w lipcu 1925 roku do 26,1 milj. zł., już w sierpniu mamy nadwyżkę bilansu na kon-

### ZAWIADOMIENIE

zamieszczone w dniu 7 marca br. winno brzmieć niniejszym zawiadomiam, Sz. Klijentela, że z **Kładu rowerowego p. F. B. -cia Bajer**, mieszczącego się dotąd przy ul. Kościuszki 12, z dn. 2 marca rb. wystąpiłem i przeniosłem się na ul. **Pilsudskiego Nr. 29** zakład, swój prowadzić będę nadal p. **F. SZYMON BAJER i S-ka**.

Wszelkie roboty wchodzące w zakres wykonywania rowerów i motocykli jako to: nowe rowery, remonty i emalowanie tyłcze, oraz motocykli, prowadzone będą pod moim osobistym kierunkiem z gwarancją zadowolenia wszystkich moich Sz. Klijentów

62)

JANINA.

## NĘDZNIK

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA.

Małżeństwo jest to taka spójnia nie rozzerwana, iż można chcieć nieznacząco, ale chcąc się pogodzić, nie można tu robić wyjątku z jednego lub z drugiego, a po tem wszystkim co zaszło, pani Marta czuła w głębi serca więcej żalu do synowej, niż do syna, iż po ślubie dopiero dowiedziała się o wszystkim... a zresztą... czyż ta kobieta dała jej pierworodnemu szczęście zupełnie? Wszakże syn młodszy, który zbliżał czas dłuższy przypatrywał się ich pożyciu, odzywał się o tem ogólnie, bardzo niejasno... serce matki odgadło resztę: i cóż dziwnego, że pomimo woli, była sztywna, chłodno-grzeczna, dla przybywającej wreszcie? Ale Marta Liwska nie wiedziała że jej synowa ma z nią samą wiele podobieństwa w charakterze.

Obie były nieugięte, tylko w Helenie nie było to zacietoczenia, ale silnej miłości. Postanowiła sobie jadać do Lipowca, iż jakikolwiek będzie obecnie się z nią matki Ksawerowego, ona to znie się. I zniosła... Pochyliła się z uczuciem takiego uszanowania dziecinno ku ręce matki, że ta musiała przycisnąć ją do piersi, bo razem z nią pochylił się także jej syn pierworodny, tak dawno niewidziany. Nie powiedziano

sobie nic przykrego przy tem spotkaniu pierwszym, i pani Marta była miłowoli wdzięczną Helenie, iż nie naraziła jej na to. Wyglądało to, jakby Ksawery wracał wraz z żoną z jakiej podróży dalekiej, po której z radością oglądał ściany rodzinnego domu.

Młoda jego żona nie okazywała tyłu wzruszeń, na widok tych miejsc przez niego witychych wspomnieniem miłym, bo ona tu nie zostawiła wspomnień żadnych, ale niemniej i ją cieszyła serdecznie radość ukochanego.

Nie zdawała się spoznać sztywności matki, portuszała się w starym, rodzinnym domu męża z taką swobodą serdeczną, iż pani Marta pytała się bie, patrząc na tę młodą, uśmiechniętą kobietę, czy podobna, żeby ona mogła być przykrą, niemłą, w pożyciu domowem? czy podobna, żeby nie umiała kochać jej syna? Taką miała ochotę za pytać go samego o to... Ale coś ją wstrzymywało: czuła, iż w każdym razie pytanie podobne byłoby dla Ksawerowego bardzo bolesnem... więc tylko postanowiła sobie uważać pilnie i zład wyprowadzić wnioski swoje.

— Jakże wydaje ci się matka moja? — spytał żony Ksawery w parę tygodni po przyjeździe. — Prawda, że pokochałaś ją, Helu?

Patrzył jej badawczo w oczy, a ona nie spuszczała ich bynajmniej, gdy mu odpowiadała.

— Tak, Kocham ją, Ksawery.

— Ja nie mogę jeszcze zrozumieć jej dobrze — odpowiedział mąż. — Po po-

braniu się naszym, gdy była dla nas tak niemłosierna, zwątpiłem już o jej sercu. Miałem ją jak inni za dumną, ambitną, a zdaje mi się, że był w błędzie. Jak sądzisz Helu?

— Najzupełniej. Matka twoja nie jest dumną, tylko nie musiała być szczęśliwą. Nie wiem, jakie koleje przez chodziła w swem życiu, ale zdaje mi się, że czułość jej wrodzona była długo powstrzymywana. Czy z potrzeby czy z przyzwyczajenia, stała się chłodną na pozór, ale ma w istocie kochające serce.

Oczy Ksawerowego rozjaśniły się blaskiem serdecznym. Ta wrażliwa, kochająca natura otwierała się na każde poczucie i dobre słowo. Harmonja, zgoda, miłość szczególnie w rodzinie, była mu tak potrzebnymi do szczęścia, że gotów był całować ręce żony, iż odnalazła w sercu jego matki dobrą stronę i nie kryła się z tem przed nim. A więc wróć do mi! Rodzina nie będzie w rozdwojeniu przykre i pod dach rodzinnego domu zawita miłość i jedność. Z początku tękał się nieco tego spotkania dwóch kobiet. Helena tak była drażliwą... Gdyby broń Boże! przyszło mi do jakiegoś niemieckiego starcia między nami! Doprawdy sam nie wiedział, co by wówczas począł... Ale przewidywania smutne na szczęście okazały się płonnymi. Wprawdzie matka okazywała się trochę jak w niewiną względem Heleny, badała ją nieraz uważnie wzrokiem, ale przegląd ten milczący nie zdawał się wy-

padać na niekorzyść jego ukochanej. Pojął jedynie tego nie mógł, dla czego matka tak nagłe wezwała ich do siebie? Co spowodowało tę w niej zmianę?

— Czy nie domyślał się ty tego, najdroższa? — pytał znowu żonę.

— Nie, uważam tylko, że oboje nie mówię o Kwirynie.

— Słyszałem o jakiejś miłośce. Kwiryn zadurzył się jakoby w jakiejś panience, którą matka miała przy sobie. Złęka się pewnie, żeby Kwiryn nie zajął się nią na serio.

— Mogła być o to spokojna, panna Zelska jest uboga. Nie stanowiącym zatem świetnej partji.

— Dlaczego ty zawsze tak surowo sarkastycznie odzywasz się o Kwirynie, Helu? Nie lubisz go, a jednak powinnaś być sprawiedliwą. Kwiryn ma wiele egoizmu w sobie, zgadzam się na to, ale miłość prawdziwa, mogłaby go zmienić, więc zdaniem mojem, matka nie postąpiła stając między nim a powstającym uczuciem.

— Egoiści rzadko miewają uczucia prawdziwe.

— W każdym razie, matka za surowo postąpiła wydalając ją.

— Ja zaś sądzę, że miała słusność. Jeżeli to była ze strony Kwiryna zabawka tylko, dobrze, że ją przerwała, jeżeli zaś, o czym wątpię, brat twój na serio o niej myśli, matka zgodzi się w końcu na ich związek. Słyszałam i ja o tem zająciu, ale sądzę, że wszyscy dalekimi tu są w domysłach swoich.

rzyść Polski w wysokości 12,4 milj. zł. we wrześniu nadwyżka ta podnosi się do 17,7 milj. zł., w październiku do 20,1 milj. zł. a w listopadzie do 23,1 milj. zł.

Na podstawie powyższego stwierdzając możemy, że w porównaniu się naszego bilansu w drugim półroczu 1925 roku nie mała rolę odegrała wojna gospodarcza z Niemcami.

# KRONIKA

**— Ze Stowarzyszenia Kupców Polskich.** Rada Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie zwołuje na niedzielę, dn. 14 b. m., na godz. 4 po poł., w lokalu własnym ogólnie zebranie członków tegoż Stowarzyszenia, w sprawie ustalenia godzin otwierania i zamykania sklepów spożywczych w Częstochowie.

Ponieważ sprawa ta interesuje nie tylko sfery kupieckie, zwłaszcza z branży kolonialno-spożywczej, lecz także i konsumentów, przeto pp. członkowie proszeni są o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie.

**— Z życia „Sokoła”.** W dn. 14 marca b. r. o godz. 3 po poł. w lokalu Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowego przy ul. Panny Marii 9, odbędzie się ogólne zebranie członków „Gniazda Częstochowskich Tow. Gimn. „Sokół”, w celu wspólnej wymiany myśli i projektów, z racji zbliżającego się Złotu Jubileuszowego, jaki w roku bieżącym Okręg Częstochowski będzie obchodził.

Członkowie wyżej wspomnianych Gniazd proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie.

W czasie zebrania wygłosi p. W. Jabłoński odczyt na temat Przystosobienia Wojskowego.

**— Wieczór Reymontowski w Seminarjum Naucz. żeńskim.** Staraniem uczennicy Pryw. Seminarjum Nauczycielskiego żeńskiego odbędzie się dziś, w sobotę, 13 b. m., o godz. 8 wiecz. w sali Państw. Gimnaz. im. H. Sienkiewicza uroczysty wieczór ku czci Wł. Reymonta, urządzony pod kierunkiem prof. E. Makoszy i dyr. Stokowskiego, przy łaskawym współudziale p. J. Bursika, i przy pomocy uczniów Państw. Semin. Naucz. Męskiego. Na program wieczoru złożą się: chór uczennic pod kier. Makoszy gra na skrzypcach p. Bursika, odegranie na scenie 2-ch fragmentów z powieści Reymonta „Chłopoty”: a) Wdowieńskie kłopoty Boryny (1 obraz), b) Wesela Boryny (2 obraz). Tańce: Krakowiak i oberek. Dochód przeznaczony na cele Samopomocy uczennic.

Wierzymy, że ze względu na powyższy cel, społeczeństwo częstochowskie poprze łaskawie starania uczennic i przybędzie licznie na przedstawienie, zasiłgając Kasę Samopomocy, która wesprze dzięki temu najbiedniejsze uczennice.

Bilety w cenie od 50 groszy do 3 zł. wcześniej do nabycia w kancelarii Seminarjum, a w dzień przedstawienia przy kasie w Gimn. od g. 6.

**— Występ Artura Zawadzkiego i Marji Jacobi.** Dziś, w sobotę 13 bm. w sali Straży Ogniowej wystąpią znani i wielce zasłużeni artyści: Artur Zawadzki i Marja Jacobi w szeregu nowych dialogów o wykwintnym humorze i typów charakterystycznych, świetnie odtwarzanych przez pierwszego w Polsce autora i wykonawcę Artura Zawadzkiego. Dochód przeznaczony w sumie 50 proc. na Związek Inwalidów.

**— Z kina „Szkołnego”.** Kino „Szkołne” demonstruje w sobotę i niedzielę wspaniały obraz p. t. „Eskimos Nauk” dramat północny w 6 iu aktach. Takiego filmu nie zdarza się widzieć w życiu dwa razy, Piękna Nyla, królowa kobiet eskimoskich, jest jedną z bohaterek tego filmu. Ta egiptyczna gwiazda posiada niemniej świetny blask, niż nasze piękności ekranowe. Nad program: „Kandydaci do stanu małżeńskiego” — komedia w 2 aktach. Niezapłtliwie cała młodzież szkolna podaży do swojego kina na takinteresujący program.

**— „Świat Kobiec”** nr. 5 ty przynosi: Z krainy mody, przeszło 100 modeli sukien, płaszczy i kostiumów, Złowieszca Florozanda, Stroje polskiej gładzyski, Kronika warszawska, „Gdy zabrzmiały złoty róg...”, Nigdy dosyć — nigdy za dużo, „Caluje rączki”, Dobra Gospodyni itd. Do każdego numeru dołączony arkusz krojów konfekcji damskiej.

# Z posiedzenia Rady miejskiej

## Wniosek Ch. D. w sprawie pomocy dla bezrobotnych odesłany do Komisji. Co opiewa wniosek P. P. S. w sprawie utworzenia komitetu ratowniczego dla bezrobotnych?

W ub. czwartek o godz. 7-ej odbyło się drugie posiedzenie nowej Rady miejskiej pod przewodnictwem p. Bugajskiego przy udziale wszystkich radnych z wyjątkiem trzech aresztowanych przedstawicieli lewicy.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia przez sekretarza Ścięgiennego i po krótkiej dyskusji w sprawie protokołu oraz wniosku nagłego Ch. D. w sprawie szpitalnictwa zabrał głos prezydent dr. Marczewski, referując połączone wnioski Magistratu w sprawach:

- a) zaciągnięcia pożyczki wekslowej w sumie 67,000 zł. w Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę domu na posesji Magistratu przy ul. Panny Marii Nr. 45,
- b) zaciągnięcia w tymże Banku pożyczki 100,000 zł. na budowę domu mieszkalnego dla nauczycieli na nieruchomości przy ulicy Jasnej i Lublinieckiej
- c) odstąpienia St. Kaspérkiewiczowi odcinka ziemi 11,7 metr. kw. pod rozszerzenie murów domu przy ulicy Kordeckiego.
- d) o przyznaniu dodatkowych kredytów: 10,500 zł. na zakup i przerobek baraków i 3,600 zł. za wsparcia dożadne.

Wnioski powyższe uchwalono większością głosów bez dyskusji.

Następnie wywiązała się dyskusja nad przeniesieniem z punktu 7 na punkt 5 porządku obrad wnioskiem Ch. D. w sprawie szpitalnictwa, treści następującej:

„Rada Miasta Częstochowy, zważywszy na ciężki kryzys gospodarczy powojenny, wstępujące bezrobocie we wszystkich centrach przemysłowych, drożyznę, głęboki rozstrój duchowy i fizyczny pragnąc przyjąć z pomocą bezrobotnej klasie pracującej miasta Częstochowy uchwała zorganizowanie bezpłatnej pomocy lekarskiej polecając Magistratowi:

- 1) rozszerzyć ambulatorja miejskie przy szpitalu Panny-Marij i szpitalu zapasowym na ulicy Jasnej.
- 2) Zwrócić się do Związku Lekarzy Państwa Polskiego obwodu Częstochowskiego z prośbą o podanie nazwisk lekarzy pragnących udzielić (pomocy) porady lekarskiej bezrobotnym.
- 3) polecić aptece miejskiej funkcjonującej przy magistracie wydawanie bezpłatne lekarstw na recepty wydane w ambulatorjach miejskich przez lekarzy bezrobotnym.

Bezrobotni chcący korzystać z pomocy lekarskiej winni przedstawiać legitymacje z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, która byłaby dowodem, iż faktycznie znajdują się bez pracy.”

Sprawę referował r. Cardini, który zaznaczył w toku wywodów, że Związek klasowe otrzymały od Magistratu 1500 zł. na udzielanie pomocy lekarskiej bezrobotnym, a jednak ani lekarzom, ani aptekom za lekarstwa nie płacili. W konkluzji mównica apeluje do Rady o przyjęcie wniosku zgłoszonego przez Ch. D.

Przeciw wnioskowi przemawiał r. Chojnacki, który podkreślił że odczytana przez przewodniczącego rezolucja 700 osób bezrobotnych wymownie stwierdza, że pomoc lekarska w Związku kształt stoi na wysokości zadania. Lekarze udzielają w Związkach pomocy bezrobotnym zupełnie bezpłatnie a tymczasem Ch. D. chce tę pomoc przekazać Magistratowi i obarczyć go nowymi wydatkami za honoraria lekarskie.

Przeciw wnioskowi przemawiali również r. Sapała i Federman, wreszcie zabrał głos dr. Batawja, który zaproponował poprawkę do wniosku Ch. D. ażeby pomoc lekarska obejmowała bezrobotnych i „najbiedniejszych”, którzy nie są nigdzie zarejestrowani, przyczem wystąpił z propozycją odesłania całego wniosku do Komisji, w celu skonkretyzowania budżetu na cele pomocy lekarskiej i zgłoszenia go po tygodniu na posiedzenie Rady.

Po dyskusji wniosek Ch. D. zgódnie z propozycją d-ra Batawji ode-

ślany został do komisji 30 głosami większością.

Następnie wszedł pod obrady wniosek P. P. S. w sprawie utworzenia komitetu ratowniczego dla bezrobotnych. Wniosek ten, odczytany przez przewodniczącego przed przystąpieniem do dyskusji, brzmiał jak następuje: „Panujący w kraju od lat kilku kryzys gospodarczy doszedł ostatnio do najwyższego napięcia. Liczba bezrobotnych wzdąta z dniem każdym, a masy robotnicze doszły do największego zubożenia i są dziesiątkowane przez głód i choroby w literalnym tego słowa znaczeniu. Samobójstwa na tle nędzy stały się zjawiskiem codziennym.

Do ogólnej nędzy ludu pracującego przylączyła się jeszcze jedna troska: automatyczna podwyżka komornego i w związku z tem groźba eksmisji, czyli utraty dachu nad głową. Ta troska doprowadza ludność zagrożoną do rozpacz. Zasiłki rządowe, udzielane bezrobotnym, są niedostateczne. Ustawa o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia wyłącza znaczną część robotników, mianowicie zatrudnionych w warsztatach o liczbie robotników do 5-ciu osób, oraz młodocianych do lat 18, pomoc zaś, udzielana przez Komitety Obywatelskie, nosi jawnie charakter filantropijny i jest dla mas robotniczych poniżającą. Pomoc dla bezrobotnych winna być zorganizowana przez rząd i Związki Komunalne na zasadach racjonalnych.

Z uwagi na powyższe prosimy Radę Miejską o uchwalenie następującego nagłego wniosku: Domagać się od Rządu i Sejmu:

- 1) Rozszerzenia Ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia na wszystkich robotników bez względu na wiek pracujących i liczbę zatrudnionych w zakładzie;
- 2) Wstrzymania dalszej zwyczaj komornego.
- 3) Wstrzymania eksmisji niezamieszkałych lokatorów;
- 4) Uwolnienia mieszkań 1-o i 2-pokojowych, oraz lokali organizacji robotniczych od państwowego podatku mieszkaniowego;
- 5) Ustanowienia moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych na cały czas bezrobocia;
- 5) a. Podniesienia dotychczasowych zasiłków bezrobotnym;
- 5) b. Zawarcia traktatów handlowych z Rosją Sowiecką i Niemcami.

Rada Miejska zechce uchwalić:

- 1) Zwolnić od miejskiego podatku mieszkaniowego mieszkania jednopokojowe lub jeden pokój z kuchnią, jak również wszystkie lokale organizacji robotniczych;
- 2) Utworzyć Komitet ratowniczy dla bezrobotnych, złożony z 7-miu przedstawicieli Rady Miejskiej i Częstochowskich Związków Robotniczych, którego zadaniem będzie: a) poszukiwanie pracy dla bezrobotnych w instytucjach będących pod zarządem władz komunalnych; b) udzielanie pomocy bezrobotnym w pieniądzu i produktach pomocy lekarskiej i t. d.;
- 3) Do robót publicznych, organizowanych przez Magistrat przyjmować robotników bez względu na narodowość;
- 4) Zwrócić się do Rządu o udzielenie pożyczki na urządzenie tych robót;
- 5) Zobowiązać Magistrat do opracowania projektu na podatek od przedmiotów zbytku, jak np. od samochodów karet do osobistego użytku, mieszkających składających się więcej niż z 3 pokoi, napojów, kosmetyków i innych przedmiotów zbytku;
- 5a) Nalożyć na warstwy posiadające specjalny podatek na bezrobotnych.
- 6) Wyasygnować z Kasy Miejskiej do dyspozycji tego Komitetu odpowiednią sumę;
- 7) Magistrat najpóźniej w końcu marca r. b. zatrudni możliwie największą ilość bezrobotnych przy: a) łamaniu tłuścian wapniaka w kamieniołomach miejskich, b) łamaniu szlaki z huty Ra-

ków, która to szlaka może stanowić względnie tani materiał do brukowania ulic, c) robotach ziemnych na ulicach dzielnic robotniczych, które to ulice Magistrat zamierzał w b. r. wyzosować, względnie wybrukować, d) robotach w parku Narutowicza, e) rynku na Zawodziu.

8) a) Magistrat niezwłocznie poczyni energiczne starania w Ministerstwie i Krakowskiej Dyrekcji robót publicznych o zatwierdzenie planów przygotowawczych prac sezonowych w związku z budową kanału Śląsk Górny—Toruń: prace te polegałyby na połączeniu rzeki Kucelinki z Wartą, stawałyby całości niezależnie od ogólnego wykonywania projektowanego kanału i mogłyby dać zatrudnienie kilku set bezrobotnym; b) Magistrat niezwłocznie wyasygnuje potrzebne fundusze na pomiary i plany robót przygotowawczych.

9) Magistrat winien się wystarać o produkty żywnościowe: dla bezrobotnych na święta Wielkanocne;

10) Magistrat wyplynie na kierownictwo robót wodociągowych—kanalizacyjnych w celu zatrudnienia większej ilości bezrobotnych;

11) Magistrat przystąpi do rychłej budowy szkół i szpitala miejskiego;

12) Magistrat zorganizuje pomoc lekarską bezpłatną dla bezrobotnych”.

Sprawę powyższą referował r. Chojnacki, proponując na zakończenie swej przemowy wybór komisji w składzie 7 osób, która zajmie się zrealizowaniem wyszczególnionych we wniosku postulatów. W tym duchu przemawiali r. Sapała i r. Domański, niezależny socjalista, który przepowiadał rząd robotniczo-włościański w Polsce, jednaknie skutecznie w wszelkie niedomagania gospodarcze ustroju kapitalistycznego.

Po przemowach rr. dra Nowaka, d-ra Szwedowskiego, Cardiniego, Brakksatora, Hoffmana i wnioskodawcy Chojnackiego przystąpiono do głosowania.

Za przyjęciem wniosku i powołaniem komisji złożonej z 7 osób padło 20 głosów lewicy i żydowskiego centrum, przeciw głosowało 19 osób wobec czego, postanowiono dokonać wyboru owej komisji.

Podczas 15-minutowej przerwy radni doszli do porozumienia i zgłosili kompromisową listę 7 członków komisji, w skład której weszli: dr. Szwedowski, Cardini, Januszewski, dr. Bram, Furmańczyk, Chojnacki i Federman.

Następnie na wniosek prezydenta, przesuwając odnośny punkt porządku obrad, Rada przystąpiła do wyboru poszczególnych delegacji, których skład został ukonstytuowany, jak następuje: Delegacja gospodarcza: Stanios, Plucik, Bram, Chrzastek i Domański.

Delegacja rewizyjna: Smuga, Brakksator, Pohorille i Chojnacki.

Del. inwestycji miejskich: Dzierżbicki, Tomala, Wosik, Gajsler i Leśniczka.

Del. oświatowa: Płodowski, ks. Patrzyk, Gajsler, Kuczyński i Sacharówna.

Del. szpitalna: Wasilewski, Batawja, Chrzastek, Szwedowski i Brzozowicz. Del. finansowo-budżetowa: Szwedowski.

# WYROK

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Obecni: Przewodniczący Sędzia Pokoju M. Witkowski.

Zawlnicy: Leżna, Byborski. Sąd Pokoju w Zakraku na publicznym posiedzeniu dnia 14 maja 1925 rozpoznawał sprawę z oskarżeniem Józefa Łubusia i innych z art. 49 i 51 n. 1 k.k. na zasadzie art. 119 U.V.P. K. Kod. Kar. art. 25, 24 nst. z d. 2-VII-1920 r. - poz. 449 art. 60-61 P. T. O.K.P.

POSTANAWIA:

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, 1) Józefa Łubusia lat 36 syna Ignacego i Marjanny oraz Antoniego Łubusia lat 35 syna Szczepana i Marjanny mieszkających powiatem Będzińskiego uznać winnymi, że dn. 21 sierpnia 1925 r. po wspólnym porozumieniu wraz z innymi osobami usiłowali przemieścić potajemnie poza granicę Państwa Polskiego na Górny Śląsk, bez właściwego zezwolenia, większą ilość stoniny, i za to sznack każdego z nich na karę aresztu przez cztery doby i po pięć złotych opłaty sądowej.

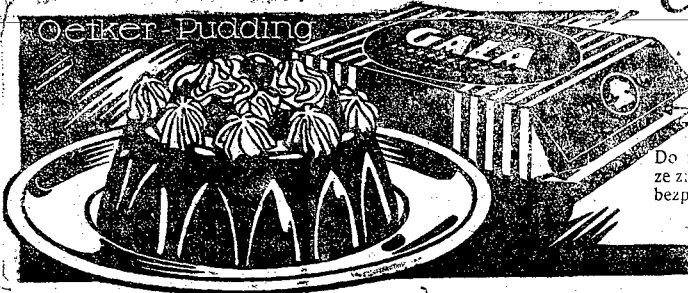
2) Na koszt skarżących ogłosić krótką treść wyroku w dwóch gazetach, wychodzących w Częstochowie, wywieść na drzwiach ich domu na przeciąg 14 dni.

3) Ignacego Celjewskiego, Jana Kazimierczaka, Stefana azimierczaka, Józefa Leżnarskiego, Franciszka Sitka, Stanisława Sobotę, Jana Rogala, Ignacego Pizdika i Czesława Wawrzyckiego uniewinnić.

Wyrok nie ostateczny. Termin i porządek zaskarżenia ogłoszony. Za zgodność Sekretarz: [podpis]



# Co dzieci najchętniej jedzą



**Budynie Oetkera!** należy dawać im jaknajczęściej. Najlepiej smakuja im znane powszechnie. Są smaczne, nadzwyczaj pożywne i bardzo tanie. Żądać w rozmaitych rodzajach: Budyń czekoladowy wytworny („Gala”) \* Budyń na sposób holenderski \* Budyń z makronami \* Legumina czekoladowa z siekaniem migdałami \* Czerwona kaszka „Ambrozja” i t. d.

Do nabycia we wszystkich sklepach, zawsze w oryginalnym opakowaniu (nigdy luźno) ze znakiem ochronnym „Oetkera Jasna główka”. Równocześnie należy zażądać bezpłatnej książki z przepisami Oetkera; w razie wyczerpania przesyła ją bezpłatnie.

**Dr. A. Oetker, Oliwa.**



## Zastępca: H. NORYMBERSKI Częstochowa, ul. Strażacka Nr. 10.

dowski, Nowak, Weksler, Chojnacki i Piekarski.

Do komitetu do walki z drożyzną: Nir, Szcigienny, Braksator, Pohorille, Chojnacki i Starczewski.

Del. regulaminowa: Cardini, Nowak, Pohorille, Bugajski i Federman.

Do Rady Szkolnej: ks. Patrzyk, Szwedowski, Wosik i Federman.

Del. rozbudowy miasta: Tomala, Stanios, Smuga, Plucik, Nowak, Weksler, Stiller, Bugajski, Furmańczyk, Federman, Domański i Brzozowicz.

Del. do spraw Elektryki: Hoffman, Pluta, Stiller, Brzozowicz i Plockier. Do Opieki Społecznej: ks. Patrzyk, Gólsztajn, Cardini, Sacharówna, Federman.

Del. kanalizacji i wodociągów: Januszewski, Jasiurski, Stiller, Liśniczek i Furmańczyk.

Następnie Rada uchwaliła nagłośnić wniosek r. Cardiniego o walce z drożyzną i zgłoszone przez r. Chojnackiego uzupełnienie dotychczasowego regulaminu w tym sensie, aby nagle

wnioski, wymagające specjalnych desygnaat odsyłane były do komisji i wrocą na następne posiedzenie z opinia komisji.

Dalej odesłano do Komisji po przyjęciu nagłośnić wnioski Ch. D. w sprawie budowy szkoły na Ostatnim Groszu, w sprawie doprowadzenia do porządku bruków i dróg na Ostatnim Groszu.

Nagłośnić wniosek Niezależnych Socjalistów o przemianowanie ulicy Ogrodowej na ul. Proletarjacką została odrzucona.

Wreszcie przewodniczący Bugajski odczytał wniosek lewicy w sprawie areztowania 3 radnych w nocy z wtorku na środe, lecz wniosku tego, jako posiadającego wybitne cechy polityczne nie poddał pod obrady.

Sprawa dzierżawy słupów ogłoszeniowych przez Zw. inwalidów przekazana została komisji gospodarczej i na tem przewodniczący zamknął obrady.

Przeciw takiemu załatwieniu sprawy zaprotestował r. Cardini zabiera-

jąc głosi atakując lewicę, ale radni po zamknięciu obrad zaczęli już gromadnie opuszczać salę.

Na tem posiedzenie zakończono o godz. 1 m. 15 po północy.

**Przedstawienia amatorskie w sali „Częstochowianki”.** Towarzystwo Teatralno-Muzyczne przy fabr. „Częstochowianka” dnia 13 i 15 marca r. b. daje dwa przedstawienia na rzecz bezrobotnych. Odegrana będzie piękna i oryginalna komedia w 3 aktach p. t. „Spadkobierca” pióra Adama Grzymały-Siedleckiego.

Bilety po cenach b. niskich nabywać można przy wejściu na salę. Początek przedstawienia w sobotę o godz. 8 ej, w niedzielę o g. 7-ej wieczorem.

**Kurs dolara.** W dniu 12 bm. oficjalny kurs dolara w Banku Polskim wyniósł 7 zł. 58 gr.

**Komisji częstochowskiej przeniesieni zostali do więzienia w Piotrkowie.**

Wczoraj o godz. 4-jej nad ranem wszyscy aresztowani w nocy z wtorku na

środe komuniści częstochowscy łącznie z trzema członkami Rady miejskiej i działaczem P. P. S. Żorskim przewiezieni zo stali pod silną eskortą do więzienia w Piotrkowie.

### Z KRAJU

**(-) Wypadek na bydgoskim lotnisku wojskowym.** — Z Bydgoszczy donoszą: Na tutejszem lotnisku wojskowym zdarzył się wypadek lotniczy. Pilot dr. Leoszek, lądujący na aparacie Breguet, zawadził skrzydłem o konary wysokiego drzewa. Aparat runął na lotnisko. Silny upadek spowodował pożar zbiornika benzyny i samolot stanął w płomieniach.

Dr. Leoszek, na którym zapaliło się ubranie, zdołał wyskoczyć z aparatu. — Na ratunek rzucili się uczniowie wyższej szkoły pilotów, ćwiczący na lotnisku. — Pilot uległ silnemu poparzeniu i pozostał na kuracji w szpitalu.

Aparat wartości 60 tys. zł. spłonął doszczętnie.

## Teatr „ODEON”

Od soboty 13-go do wtorku 16-go marca 1926 r.

TYLKO 4 DNI!

! NAJSŁYNNIEJSZY ARCYFILM DOBY OSTATNIEJ!!!

TYLKO 4 DNI!

# Świat Zaginiony

Niesamowity dramat w 10-ciu wielkich aktach. A. Conau Doyle'a!

według genialnego, fascynującego dzieła

W rolach głównych:

## Bessi Love, Lewis Stone, Llod Hughes

i cały szereg legendarnych, przedpotopowych bestji.



Prasa pisze że, „ŚWIAT ZAGINIONY” to „Najwspanialszy film wszystkich czasów... że... tysiąc razy przewyższa to, co wyobraźnia może podsunąć... że to... obraz wyjątkowo fascynujący... że to... dziwny obraz i niezwykle, fascynujące wspaniałe dzieło.

Szczegóły w specjalnych programach ilustrowanych. Ostatni seans o godzinie 9-jej i pół wieczorem. Łoż 2 miejsc Krzesło 2 i groszy 20. Uczniowie 1 złoty. Łoż 2 złote i 2 złote 50 groszy.

**WEJŚCIE DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE.**

### Teatr „NOWOŚCI”

I Akcja II  
Od środy 10 do soboty 15 marca 1926 r. (włącznie).  
Ceny miejsc niepodwyższone.

EKRAN I SCENA RAZEM!!! — NA EKRAMIE: Wielki dramat erotyczny w 10 wielkich aktach

## ŻYWCEM POGRZEBANI

w roli głównej Corinne Griffith przepiękna Frank Mayo

Początek w dni powszednie o g. 5, w soboty o g. 4, w niedzielę i święta o g. 3 p.p. — Ostatni seans o g. 9 i pół wierz. — Szczegóły w afiszach i programach.

### NA SCENIE:

p. Janusz Ściwiarski  
Jako Jojne bohatero po ciekłych trud. wojskow. zost. i demob.  
p. K. Natęczowski  
z nowym oryginał. t. d. c. m.

### Kino Teatr „Nowy”

Od wtorku 11-go do piątku 15-go marca (wł.).  
Ostatni seans o godz. 9 i pół wierz.

## ŚWIAT BEZ MEŃCZYŹN

1000 najpiękniejszych Kobiet bierze udział w tym filmie! W rządach Kobiet, w parlamentach—Kobiet, na giełdach—Kobiet, w policji—Kobiet, w sądownictwie—Kobiet, w linjach—Kobiet.

Irzesło 1 złoty. Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5, w soboty o 4, w niedzielę i święta o 3 po południu.

Z mężczyzną wielka bieda, Lecz bez mężczyzny żyć nie da...

### NAD PROGRAM:

Arcywosła komedia w 2-eh aktach, oraz  
Typydnik ilustrowany z całego świata.

### Kino „UCIECHA”

ul. Dąbrowskiego 13  
od piątku 12 do poniedział. 15 Marca  
Irzesło 80 gr. Łoż 2 zł. 1,20

## STALOWY CZŁOWIEK

Amerykański sensacyjny film w 5-u serjach. Dziś i serja 6 aktów p. t. w głównej roli u'ob. publ. EDDIE POLO.

Orkiestra powiększona pod dyr. znak. p. MILLERA. Początek seansów o g. 5, w sobotę o g. 4, w niedzielę o g. 2 i pół p.p.

## Przygody Hrabiego de R. vet

AWANTURYZNY DRAMAT W 6 AKTACH PEŁEN WALK, GONITW I NADZW. TRUCIKÓW P.P. W GŁ. ROLI SKOCZEK I SILI CZ. EDDIE POLO.

ANONS: Od wtorku 16-go marca 2 i 3 serja, 12-c aktów razem. Od piątku 19-go marca 4 i 5 serja, 12-cie aktów razem.

### W krótkce Elmo Lincoln.

Losy 1-jej klasy 13-jej Loterii Państwowej są już do nabycia w Kolektorze

Antoniego Egera  
Częstochowa Al. J. Nr. 14.  
Czwartka 10 zł. — Co drugi los wygrywa.

## Zawiadomienie

W dniu 22 marca 1926 roku odbędzie się w Rejonowym Kierownictwie Intendentyry Częstochowa PRZETARG na arenadę siana i słomy. Szczegółowe warunki w „Polsce Zbrojnej” Nr. 53 z dnia 7/III b. r. i „Monitorze Polskim” Nr. 53 z dnia 6/III b. r.

**ZAMIAST TRANU**  
UŻYWA SIĘ  
SYNTO 1000 — TANNINOWY z FOSFOREM „ORBIS”  
(Sir. Jedo-tannicus ZAMIENTA TRAN phosphoricus.)  
PRZYJEMNY W SHAKU, CZYSTE PRZYJYMOJA, DZIECI.  
Wzrost Twoje die Przem. i Handl. optom. „ORBIS” Sp. Akc. w Częstochowie.

**Matki!**  
Zadajcie w aptekach i drogeriach bylejakie przyspyki dla dzieci „Puder Dzidzi”  
utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

**Najpopularniejszy Ból głowy**  
usuwa ją proszki dla dorosłych z Kognikiem  
wyrobu aptek A. Gaezkiego w Warszawie Sprzedają apteki i drogerie.

**Kaszleł** chrypkę, duszność usuwają oryginalne  
**Pastyłki Belgijskie**  
z marką „Kogut”  
dla Valda, bez gumy. Sprzedają apteki i drogerie.

**Zgubiono**  
kartę powolenia i świadectwo piekarskie i ka. Związkową wyd. na imię F. Ilika Albina  
**STENOgrafji**  
wyucza wszystkich ilustrowanie bezpłatnie, celem arogonduj Iny-tut STENOgraficzny Antoniego Wojnera, Warszawa, Krucza 25

**Kawaler**  
poszukuje pokoju z oddzielnym wyjściem lub nie na pracownię mobilnie w centrum Łaskawa oferty do Gońca pod Solidny

**MIEŚO**  
końskie stałe na składzie Mała 2 Witkowski.

**gubiono**  
książkę Kasy Chorych wyd. na imię Kuzemnicki Jakób Słama.

**Zgubiono**  
kartę mobilizacyjną wyd. przez P.K.U. Częstochowa na imię Bolesław Maluch.

**Sprzedam**  
dom 3-mo-go pola wraz z ogrodem Lisiniec 3 Koper.

**Zgubiono**  
książkę wojskową aw. d. na imię Kuś Bronisław.

**Poszukuje**  
1-2 pokoje z kuchnią na parę miesięcy Zgłoszenia w Gońcu pod „Zch”

**Zgubiono**  
kartę wojskową wydaną przez P.K.U. w Włoszowie Feliks Klimas.

**Sklep**  
spółny w sprzedam Stradomska 26. Zakabulowski.

**Zgubiono**  
2 kwity Jombardu № 11301 i 10812.

**Zgubiono**  
książkę Kasy Chorych Heleny Baitówny

**Pokój**  
umeblowany do wynajęcia Kościuszki 13-8.

**Zgubiono**  
książkę P. Kasy Chorych wyd. na imię Jana Radosza.